

Woda z nieba i na stole

Na szczawie górale wypiekali placki i gotowali potrawy, stosowali jako lekarstwo na różne dolegliwości. W długi majowy weekend w sercu Pienin po raz 14. zorganizowano Święto Wód Szczawnickich.

Tym razem jednak inaczej niż do tej pory, bo impreza promująca wody lecznicze wśród turystów Uzdrawisko Szczawnica przygotowało z Uzdrawiskami Krynica Żegiestów, Wysowa i Rabka. Mimo pogody w kratkę goście dopisali. Święto na placu Dietla otworzyła Msza św. w Kaplicy Zdrojowej, z udziałem Szczawnickiego Chóru Kameralnego. Po niej gości powitano w muszli koncertowej Parku Górnego. Turyści mogli się przekonać, jakie walory posiadają uzdrawiska galicyjskie. „Szczawnica pomiędzy zdrojowskimi galicyjskimi pierwsze zajmuje miejsce. Pierwszeństwo to zjednała sobie niezrównanym pięknem, górzystym położeniem, doświadczoną skutecznością wód i niezmierną gorliwością właścicieli dla jej wzrostu i upiększania poświęconych” - tak pisał w roku 1858 Józef Dietl, ojciec balneologii polskiej.

Na odchudzanie i astmę

Obecnie w szczawnickim uzdrawisku można spróbować Józefiny, której nazwa pochodzi od imienia ówczesnej właścicielki zdrojów Józefiny Szalayowej. Dzięki niej można leczyć nieżyty gardła i nosa, stany zapalne, astmę, rozedmę płuc czy otyłość. Sporym powodzeniem cieszy się źródło Stefan,

wskazany chorym m.in. przy nieżytach dróg moczowych, kamicy nerkowej czy rozedmie płuc. Swoją wodę w centrum Pienin ma także Magdalena Kownacka z Ponikwy, kuracjuszka, której imię powtarzane jest wielokrotnie w Pijalni Wód Mineralnych w Szczawnicy. Szczawa wodorowęglanowo-chlorkowo-sodowo-jodkowa, wskazana przy chorobach przewodu pokarmowego, nieżytach jelit, woreczka żółciowego i dróg żółciowych, wrzodach żołądka i dwunastnicy, może także pomóc w leczeniu lekkich nerwic. Najbardziej popularną wśród kuracjuszy wodą kupowaną w szczawnickiej rozlewni jest Jan, którego można nie tylko pić, ale też stosować do kąpieli.

Swoich zwolenników ma również Józef, źródło odkryte w 1986 roku. Wody z niego wykorzystywane są do leczenia m. in.: chorób reumatologicznych, chorób ortopedyczno-urazowych, otyłości oraz osteoporozy.

Zdrowie nie tylko w szklance

Łagodny i korzystny mikroklimat oraz czyste górskie powietrze sprawiają, że od lat cieszy się renomą wśród kuracjuszy i wczasowiczów - tak reklamowała się w Szczawnicy Wysocka Zdrój, leżąca w samym

sercu Beskidu Niskiego. Tu naturalne wody mineralne o wyjątkowych właściwościach leczniczych można wypróbować, sięgając po kosmetyki z minerałami. W swojej ofercie uzdrawisko ma płyn i sól do kąpieli, żel pod prysznic, balsam do ciała oraz krem do rąk i paznokci.

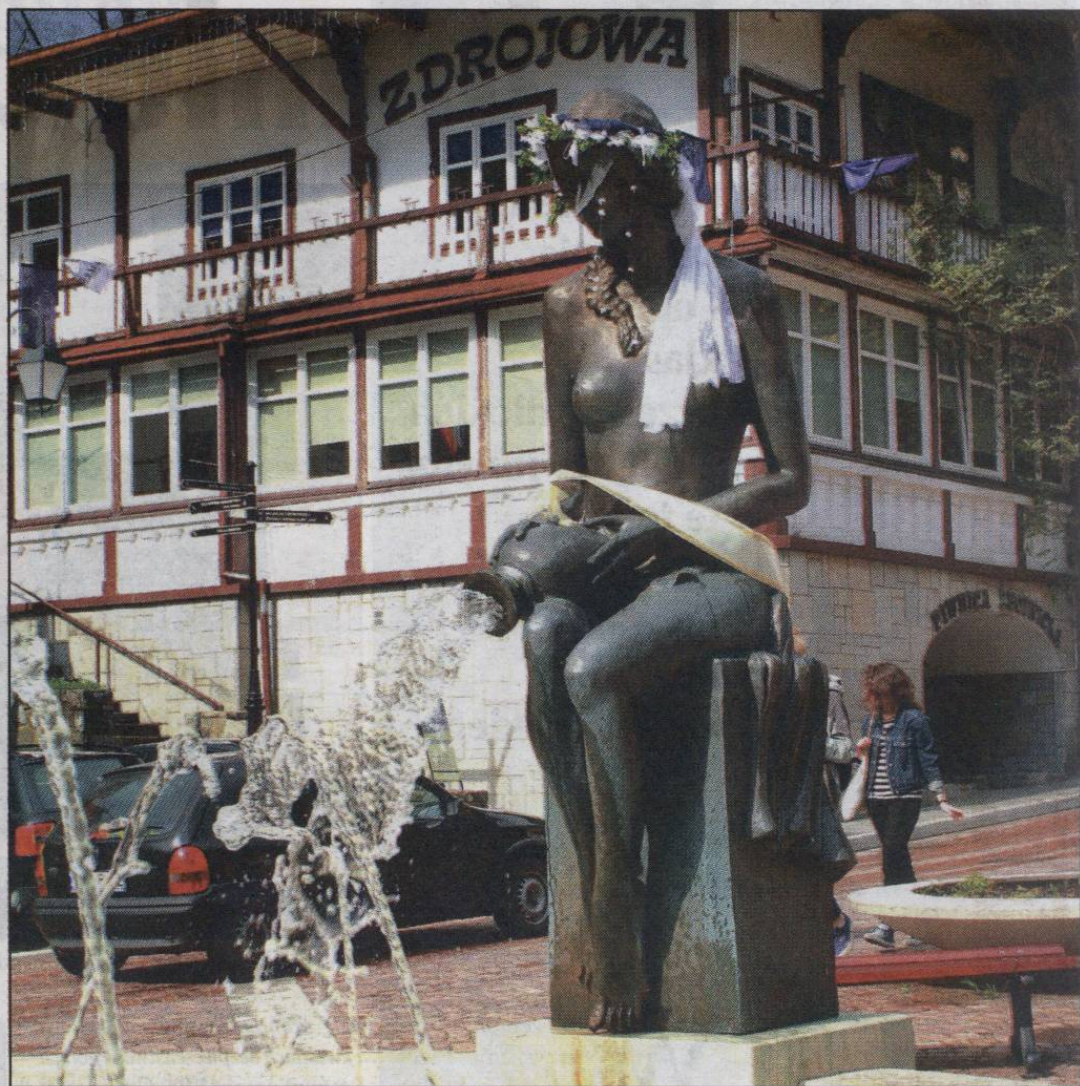
Na produkcję kosmetyków jakiś czas temu zdecydowała się Rabka. Produkty stworzone na bazie naturalnej rabczańskiej solanki oraz naturalnych olejów roślinnych przygotowano z myślą o codziennej pielęgnacji skóry normalnej i wrażliwej. Korzystać z niej mogą osoby z problemami alergicznymi i łuszczycowymi.

Coś dla ciała i ducha

Kto w majowy weekend wybrał się do Szczawnicy, mógł posłuchać kapeli Jaśka Kubika z Krościenka oraz zobaczyć linię produkcyjną Rozlewni Wód Mineralnych, gdzie przygotowywane są do 5-litrowych opakowań wody lecznicze: „Stefan”, „Jan”, „Helena”, „Józefina” oraz „Józef”. By uatrakcyjnić Święto Wód, przez miasto przejechał korowód góralski, choć tym razem nie bryczkami, a ciuchcią i terenowym pickupem. Tak na plac Dietla dotarła z muzyką i śpiewem kapela „Białopotocanie” z Krościenka oraz Zespół Pieśni i Tańca „Juhasy” ze Szczawnicy. Tam także zagrała orkiestra dęta.

Wieczorem w muszli koncertowej wystąpili Mr. Pollack i Milena Włosik.

Co ponadto? Przez cały



Fontanna została ozdobiona specjalnie na Święto Szczawnickich Wód.

dzień obok Inhalatorium były czynne stoiska twórców ludowych, gdzie można było także spróbować wyjątkowych leczniczych wód, zachwalanych przez przedstawicieli zaproszonych uzdrawisk.

Organizatorem Święta Wód było Uzdrawisko Szczawnica S.A. oraz Grupa Thermaleo.

Tekst i fot.:
Aneta Dusik



Na plac Dietla dotarły z muzyką i śpiewem kapela „Białopotocanie” z Krościenka oraz Zespół Pieśni i Tańca „Juhasy” ze Szczawnicy.